

„Głuszec”, „pieun”, „śpiewak” – nazwy ptaka łownego utrwalone w powieściach Józefa Weysenhoffa

Magdalena Plusa

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa
Jan Kochanowski University of Kielce, Institute of Literary Studies and Linguistics
ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, Polska
E-mail: mplusa@ujk.edu.pl
ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-6528-3417>
Zainteresowania naukowe: historia języka polskiego
Research interests: history of the Polish language

Streszczenie. Przedmiotem opisu w artykule są nazwy łownego ptaka (głuszcza) utrwalone w dwóch tekstach Józefa Weysenhoffa – *Puszcza* oraz *Soból i panna*. Powieści te dostarczają materiału badawczego na temat stosowanych przez pisarza określeń dzikiego ptaka – *głuszec*, *pieun*, *śpiewak*. Wynotowane nazwy, poparte egzemplifikacją z badanych utworów, zostały zbadane ze względu na ich dokumentację (formalną i semantyczną) w źródłach słownikowych, niekiedy także pracach poświęconych elementom leksykalnym nacechowanym regionalnie, zbiorach słownictwa myśliwskiego, opracowaniach przyrodniczych i przekazach literackich. Podjęte działania wskazują, że autor powieści prócz rozpowszechnionej nazwy *głuszec* wprowadził do swoich tekstów znane mu z języka myśliwskiego inne określenia ptaka łownego (*pieun*, *śpiewak*) odznaczające się w źródłach badawczych bardzo skromną dokumentacją (niekiedy wyłącznie z Weysenhoffa).

Słowa kluczowe: Weysenhoff; język myśliwski; głuszec; pieun; śpiewak.

“Głuszec”, “Pieun”, “Śpiewak” – the Names of the Game Bird Perpetuated in the Novels of Józef Weysenhoff

Abstract. This article focuses on the names of the game bird (capercaillie) as recorded in two literary works by Józef Weysenhoff, namely *Puszcza* and *Soból i panna*. These novels provide research material regarding the terms used to refer to the wild bird, namely *głuszec*, *pieun*, *śpiewak*. The names, supported by examples from the mentioned texts, were examined in terms of their documentation (formal and semantic), in various sources, such as dictionaries, regionally-derived lexical elements, collections of hunting vocabulary, nature studies and literature. The findings show that the author used not only the widely known name (*głuszec*) but also confirmed the presence in the hunting terminology (*pieun*, *śpiewak*) with very scant documentation (sometimes only from Weysenhoff).

Keywords: Józef Weysenhoff; hunting terminology; *głuszec*; *pieun*; *śpiewak*.

Submitted 5 February 2023 / Accepted 15 June 2023

Įteikta 2023 02 05 / Priimta 2023 06 15

Copyright © 2023 Magdalena Plusa. Published by Vilnius University Press. This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution License CC BY 4.0, which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium provided the original author and source are credited.

Wprowadzenie

Król skrzydlatej zwierzyny, tajemniczy śpiewak nocy, zakonnik leśny, trubadur kniei, wielki pieśniarz, poeta nocy, dygnitarz puszczy – to wybrane określenia, jakimi w literackich przekazach o myślistwie mianowany jest ptak łowny, wokół którego narosły niemal legendy, uchodzący niegdyś za najwspanialsze trofeum łowieckie (zob. Cygański, 2014; Ejsmond, b.r.; Korsak, 1922; Weyssenhoff, 1925). Głuszec, bo o nim mowa, stał się przedmiotem zafascynowania miłośników przyrody i celem zabiegów myśliwskich już wiele wieków temu. Do najstarszych źródeł zawierających opis tego dzikiego ptaka, ale też odsłaniających praktyki myśliwskie, należy XVI-wieczne dzieło przyrodnicze Mateusza Cygańskiego *Myślistwo ptasze* (1584, por. 2014, s. 119–121) – dokument kształtującego się języka myśliwskiego. Zainteresowanie głuszcem jako ptakiem łownym pojawiło się więc wiele wieków temu, ale „myśliwskiej nobilitacji” dostąpił głuszec (i polowanie na niego) dopiero w 2. poł. XIX w. i 1. poł. XX w., zyskując nawet miano »królewskiego ptaka«” oraz stałe miejsce „w polskiej łowieckiej literaturze pięknej” (Dynak, 1993, s. 211–212). Z przełomu XIX i XX w. pochodzą też liczne świadectwa niezwykłego polowania na głuszca oraz opisy przyrodnicze, dające jednocześnie przykład stosowanej w środowisku myśliwych terminologii. Wydane w pierwszych dziesięcioleciach XX w. opracowania Włodzimierza Korsaka (1922), Ferdynanda Ossendowskiego (1932) czy Bolesława Świętorzeckiego (1925) zawierają cenne uwagi fachowe – przyrodnicze i myśliwskie, są też źródłem wiedzy o języku myśliwych. Natomiast prace o charakterze wspomnieniowym, np. Juliana Ejsmonda (b.r.) czy Leli Kieniewicz (1909), oddają (niekiedy w sposób niezwykle poetycki) myśliwskie spotkania z królewskim ptakiem.

Autorem wyjątkowego literackiego przekazu na temat głuszca, twórcą, który wokół fascynujących podkradów łowieckich zbudował fabułę całej powieści i dał w swoim dziele literackim niezwykle ujęcie doznań obcowania z dziką przyrodą, jest Józef Weyssenhoff (1860–1932). Pisarz ten dokonał w swoich tekstach bardzo obszernego zaprezentowania kultury łowieckiej – etosu łowieckiego, rozmaitych technik łowieckich i dzikiej zwierzyny łownej, utrwalił też obowiązujący w środowisku myśliwych język. Głuszca uczynił niemal głównym bohaterem *Puszczy*, powieści, której akcja usytuowana została w egzotycznych rejonach białoruskiego Polesia, a tłem wydarzeń stały się toki głuszców. Ustrzelenie głuszca otwiera także wydarzenia drugiego utworu, *Sobola i panny*, usytuowane na Litwie Kowieńskiej.

Przedmiotem zainteresowania w niniejszej pracy stanie się słownictwo dotyczące głuszca, czyli nazwy tego ptaka (*głuszec, pieun, śpiewak*) zaświadczone w dwóch powieściach Weyssenhoffa. Podjęta zostanie próba weryfikacji, który/które z zastosowanych przez pisarza terminów ma/mają swoje udokumentowanie w źródłach słownikowych (słowniki języka polskiego, słowniki terminologii łowieckiej, ale też słowniki gwarowe i inne zbiory zasobów leksykalnych polszczyzny północnokresowej – ze względu na usytuowanie terytorialne wydarzeń literackich). Celem stanie się także ustalenie, jak daleko sięga dokumentacja słownikowa poszczególnych nazw oraz na ile można ustalić etymologię

wynotowanych określeń. Ponieważ wyekscerpowane nazwy mają swoje poświadczenie (w zakresie formalnym i semantycznym) także w innych źródłach (teksty o charakterze literackim, wspomnieniowym, opracowania przyrodnicze), niekiedy przywołane zostaną odpowiednie egzemplifikacje, stanowiące uzupełnienie dokumentacji nazwy i jej znaczenia, potwierdzające obecność w obiegu myśliwskim, pozwalające ustalić chronologię.

Myśliwskie fascynacje Józefa Weysenhoffa

Zamiłowanie do dzikiej przyrody i sztuki łowieckiej Weysenhoff przejawiał już w młodości. Jako uczeń carskiego gimnazjum w Warszawie każdą niemal wolną chwilę spędzał w rodowych majątkach na Litwie¹. Wyprawy te dawały możliwość obcowania z nieujarzmioną przyrodą, ale też sposobność do pierwszych myśliwskich doświadczeń i przebywania w kręgu zawołanych myśliwych, miejscowych tropicieli zwierzyny. Dokonania na polu łowieckim skrupulatnie spisywał w prowadzonej wówczas *Księdze polowań*, niekiedy ujawniał te fascynacje w listach kierowanych do kuzyna i serdecznego przyjaciela K.M. Górskiego (Płusa, 2019a, s. 29, 158).

Po latach jako doświadczony pisarz skorzysta z całego zasobu młodościowych wspomnień oraz innych gromadzonych w dorosłym już życiu doświadczeń myśliwskich, wplatając do swoich powieści wątki myśliwskie czy nawet osadzając literackie wydarzenia wokół motywów myśliwskich. Sztukę myśliwską doskonalił bowiem „gdzie się tylko dało, po ziemiach mazowieckich, litewskich i wielkopolskich, a nawet zapędził się po za granice [sic!], biorąc udział w sławnych polowaniach na Węgrzech, u hrabiego Szapary’ego” (Weysenhoff, 1935, s. 125). Poznawał też dzikie rejony Polesia – tu brał udział w polowaniach kieniewiczowskich organizowanych na mińszczyźnie (zob. Płusa, 2019b, s. 158). Być może zafascynowanie dziką przyrodą, doskonała znajomość sztuki myśliwskiej, umiejętność plastycznego przedstawienia wątków myśliwskich, precyzyjny dobór słowa sprawiły, że powieści „obfitujące w sceny łowieckie należą do najlepszych w jego dorobku artystycznym” (Szymańska, 2001, s. 362).

Czołowymi utworami, w których zaprezentował sztukę myśliwską, są *Soból i panna* (1911) oraz *Puszcza* (1915). Dał w nich najobszerniejszy wyraz swoich łowieckich zainteresowań – wprowadził niezapomniane opisy litewskich polowań, m.in. na kaczki, słonki, odbywające się w przestrzeni kowieńskich lasów i jezior, na głuszcę i łosie w głębokich borach poleskich. Dokonał szczegółowej charakterystyki rozmaitych technik łowieckich (*wabienie łosia*), zaświadczył znane mu nazwy przyrządów myśliwskich i broni myśliwskiej (np. *strzelba z białą muszką*). Wprowadzone przez niego do powieści słownictwo z zakresu języka łowieckiego obejmuje liczne nazwy zwierząt łownych (np. *ciecieruk*) i odgłosów wydawanych przez zwierzęta (*tełkanie*), nazwy czynności wykonywanych przez myśliwych (np. *zasadzić głuszcę*), określenia innych desygnatów – elementów

¹ Na Kowieńszczyźnie upłynęło wczesne dzieciństwo przyszłego pisarza. Tu znajdowały się należące do rodziny Weysenhoffów majątki ziemskie: Jużynty i Tarnów, które chętnie odwiedzał jako uczeń warszawskiego gimnazjum, a później student uniwersytetu w Dorpacie, zob. Płusa, 2019a, s. 28–30.

myśliwskiej kultury materialnej (np. *kureń*). Zofia Gosiewska wymienia około 100 terminów należących do języka łowieckiego, wynotowanych z kilku powieści Weysenhoffa (1949, s. 170), a jest to zaledwie część wszystkich utrwalonych przez niego w tekstach literackich nazw o charakterze łowieckim.

Najpiękniejsze opisy nieokiełznanej przyrody wiążą się u Weysenhoffa z polowaniem na trubadura puszczy – głuszca. W przekazach łowieckich, także tych o charakterze literackim (jak u Weysenhoffa), udział w podchodach do głuszca zajmuje wysokie miejsce, podkrady lokowane są wśród wyższego łowiectwa dotyczącego zwierzyny, takiej jak: jelen, dzik, niedźwiedź, a z ptaków również bażant i jarząbek (Kurowski, 1865, s. 11). Głuszec zaliczany jest do tzw. zwierzyny grubej. Ptak należy do rodziny kuraków, obejmującej aż 241 gatunków ptaków łownych, spośród których na ziemiach polskich bytuje 7 gatunków. Należą do nich m.in.: bażant, cietrzew, głuszec, jarząbek, przepiórka (Dynak, 1993, s. 202, 210). Niemal wszystkie zresztą, jako ptaki łowne, wprowadzone zostały przez Weysenhoffa do tekstów poświęconych myślistwu – utrwalone z nazwą, a niekiedy także szczegółowymi informacjami na temat wyglądu, usposobienia czy detalami z zakresu specyfiki polowania (np. opis polowania na bażanty w *Sobolu i pannie*). Mistrz sztuki myśliwskiej i mistrz słowa w literackim opisie łowiectwa szczególnie miejsce poświęcił jednak głuszcowi.

Nazwy głuszca występujące w powieściach Weysenhoffa

Opisywane przez Weysenhoffa łowieckie tereny Litwy Kowieńskiej i Polesia to dziewicza, niemal egzotyczna kraina, „teren dzikiego myślistwa” (Weysenhoff, 1925, s. 51) obfitujący w zwierzynę łowną: cietrzewie, dziki, lisy, królewskie łosie, niespotykane nigdzie ryby, jak legendarne wierzoby. Do koronnej zwierzyny łowieckiej na tych lesistych terenach należały w czasach współczesnych pisarzowi wspomniane w tytule niniejszej pracy głuszce, których to siedliskiem bywały nieprzebrane lasy (Kurowski, 1865, s. 62). Obecność tych ptaków w borach kresowych potwierdza W. Korsak. Jak pisze w *Roku myśliwego*: „Głuszec, *Tetrao urogallus*. Spotyka się w całej guberni Witebskiej i Mohylewskiej, w lesistej części Mińskiej i ziemi Wileńskiej oraz na całym Polesiu” (1922, s. 16, por. Dynak, 1993, s. 210). Spośród wszystkich dzikich zwierząt poleskich to właśnie głuszcę darzono szczególnym uwielbieniem. Polowanie na tego ptaka było niemal mistycznym przeżyciem, ponieważ to głuszcę „streszcza [...] tajemnicę, poezję i legendę” puszczy (Weysenhoff, 1925, s. 88).

Przedstawione przez pisarza podchody do głuszca oddane zostały z wielką starannością, znawstwem myśliwskich realiów, ale też kunsztownością w doborze środków językowych mających wyrazić wzruszenia, jakich dostarcza myśliwemu zespole z dziką przyrodą. Dokonane opisy zawierają swoistą terminologię dotyczącą ptaka łownego – obejmuje ona znaną w szerokim obiegu nazwę gatunkową (*głuszcę*), ale też stosowane zapewne w węższym kręgu miejscowych myśliwych lokalne określenia (*śpiewak*, *pieun*). Charakterystyka wyglądu i zwyczajów dygnitarza puszczy – trudno dostępnego „na strzał” – wy-

magą wprowadzenia osobliwych określeń odzwierciedlających zachowanie zwierzęcia, wydawanych przez ptaka odgłosów (np. *bąkanie*, *tełkanie*)².

Polowanie na głuszca miało nadzwyczajny charakter – odbywało się na granicy nocy i dnia, wymagało wykonania przez myśliwych pewnych czynności w stałym porządku. Niezwykłości sytuacji dodawało też usposobienie głuszca – fenomenalna czujność i bojaźliwość tego ptaka, zjawiskowa pieśń, którą wykonywał podczas tokowania. Wszystkie te czynniki powodowały, że w środowisku myśliwych upolowanie głuszca należało w czasach współczesnych Weysenhoffowi do koronnych osiągnięć łowieckich. Dostrzegł tę aurę tajemnicy roztoczonej wokół głuszca w pierwszych dziesięcioleciach XX w. F. Ossendowski: „Wyjątkowo pociągającą Poleszuka zwierzyną [...] stał się z niezrozumiałych i jakichś wprost mistycznych powodów czarny, o lazurkowo-zielonym połysku – głuszc!” (1932, s. 92). Ustalenie siedliska tych wyjątkowych ptaków było możliwe dla miejscowych tropicieli wyłącznie dzięki znajomości dzikiej poleskiej przyrody, współistnieniu z pierwotnym, nieskażonym cywilizacją środowiskiem. „Prowadzący myśliwego na toki Poleszuk wie dokładnie jak i gdzie ma iść i co tam z pewnością znajdzie” (ibidem). W powieści *Puszcza* strażnikiem lasu, dobrze znającym zwyczaj łownej zwierzyny, prowadzącym na tokowisko i „zasadzającym” głuszca, jest mistrz w leśnych podchodach, Moroz:

– Dużo ich [głuszców] tutaj? [...]

– Blizko może być jeden, dwa. A jeżeli już na same ichnie królestwo iść, tak wiorst piętnaście (Weysenhoff, 1915, s. 45).

Jak już zostało to zaznaczone, Weysenhoff dokumentuje w powieściach kilka określeń cennego dla myśliwych ptaka: *głuszc* – to nazwa gatunkowa pojawiająca się w narracji oraz języku bohaterów wywodzących się z rozmaitych warstw społecznych (polskie ziemiaństwo na Kowieńszczyźnie i Polesiu, dworzacy oficjaliści), *pieun* (tego określenia używa wspomniany przewodnik po poleskiej puszczy), *śpiewak* (odpowiednik nazwy *pieun* wprowadzony do narracji powieści *Puszcza*). Co na podstawie informacji zawartych w obydwu tekstach literackich wiemy na temat zwierzęcia kryjącego się pod tymi trzema określeniami?

Głuszc/pieun/śpiewak to ptak wielkości indora żyjący w kowieńskich i poleskich lasach, mający swoje siedziby w miejscach trudno dostępnych, znanych jedynie wprawnym łowczym. Ptak w okresie godowym wykonuje charakterystyczną pieśń określaną przez myśliwych mianem *grania*. Ustrzelenie głuszca nie należy do łatwych zadań i wymaga znajomości jego usposobienia oraz zastosowania odpowiedniej techniki łowów uzależnionej od pory roku (polowanie z wyżłem w sierpniu: *Soból i panna*, polowanie wczesną wiosną podczas toków: *Puszcza*). Upolowany głuszc stanowi ważne i wyjątkowe łowieckie trofeum, ale cenne są dla myśliwych zwłaszcza okazy „w pełnym pierzu”, upolowane wiosną podczas toków:

² Łącznie jest to kilkanaście terminów związanych z zachowaniem głuszca i czynnością polowania na tego dostojnego ptaka. Staną się one przedmiotem opisu w innej pracy.

Czwarty dopiero strzał Stanisława zwał z powietrza czarnego ptaka [...]

– Co to?... stary cietrzew?... [...].

– Gdzie taki cietrzew?! [...] Głuszczyk! I sam nie wie, do czego strzela!

– [...] pióra się posypały... [...].

– Pióra to on sypie i od wiatru w tej porze – Ale bierz jego sobie! Mało to ja piękniejszych zabił na tokach, w pełnym pierzu. [...]

I tak certowali się uprzejmię, ale w istocie obaj byli nieradzi: Stanisław, że zakwestionowano jego ostatni celny strzał, Michał, że nie mógł sumiennie przyznać głuszcza za swojego. A zdobycz była rzadka (Weyssenhoff, 1912, s. 14).

– Głuszczyk w brzezynie po tej stronie brodu, czy po tamtej? – pytał Olesza Moroz.

– Po hetoj, po hetoj – i drugi, jeśli jest, tak po hetoj – dojdiesz pan lekko. Dobierz się pan do wysokiej osiny, potem na dub wielki, suchy, od duba do berezy, od berezy do czarnego brodu – tylko w jego pan nie leż, a ostawaj się wszystko po jednej stronie – poczujesz (Weyssenhoff, 1915, s. 65–66).

Coś w tej choinie siedzi niepojętego, co gra, ale ptaka, wielkości indora, nie widać. Moroz wznosi podczas pieśni rękę i palcem wskazuje w jedno miejsce; za kierunkiem tego palca Edward zapuszcza spojrzenie w zagmatwaną choinkę, wypatruje, ślepi [...]. Może to i głuszczyk?... [...] O! ruszył się! – zmienił pozycję – siedzi teraz, jak jastrząb w poprzek gałęzi... I znowu pieśń – to on! Kotowicz podniósł strzelbę [...] palnął. Wielki cień rozskrzydlony zsunął się z gałęzi, uciekając wyraźniejszym tylko łopotem, niż poprzedni. [...]

– Głuszczyk może i dostał – mówił Moroz, ale żeby jego zwalić, trzeba jemu kości połamać. Sztuka twarda” (ibidem, s. 75–77).

Wprowadzone do powieści informacje dotyczące majestatycznego, ale skrytego ptaka leśnego – jego postury, usposobienia, rangi w klasyfikacji myśliwych – znajdują potwierdzenie w opracowaniach przyrodniczych. Jak podaje Walerian Kurowski, *głuszczyk* to „największy ptak leśny po dropiu, trzy stopy długi; kogut koloru czarnego, przez który się granat przebija; głowa czarna z dziobem ½ cala długim [...], naokoło ócz ma ze skóry obwódki czerwone, strząbki nad uszami tegoż samego koloru i formacji jak u swojskich kogutów. – Grzbiet jego i szyja wpadają w kolor szary, czarnymi brązowymi kropkami upstrzony, pióra w skrzydłach czarne, pomieszane z małymi piórkami ciemno-brunatnymi, uda białymi, a nogi aż do palcy ciemnymi piórami pokryte” (1865, s. 62). Nieprzystępność siedzib głuszczyków podkreśla B. Świętorzecki: „przebywa on [głuszczyk] w gąszczach leśnych, z daleka od ludzi, jest ostrożny i bywa widziany tylko dla myśliwego. Realną wartość głuszczyka stanowi jego doniosłe znaczenie łowieckie” (1925, s. 82).

Z utrwalonych przez Weyssenhoffa nazw ptaka łownego w najszerszym obiegu stosowana jest ta o charakterze gatunkowym – *głuszczyk*. Poświadczeniem tego faktu jest jej obecność nie tylko w zbiorach terminologii myśliwskiej, ale też słownikach języka polskiego. Zawarte w źródłach słownikowych i zbiorach leksykograficznych informacje pozwalają ustalić precyzyjnie znaczenie nazwy, dokonać charakterystyki desygnatu – ptaka kryjącego się pod nią, wskazać cechy gatunkowe zwierzęcia, dookreślić występowanie

i zasiedlane tereny, obejmują też łacińską nomenklaturę odwołującą się do taksonomii tych zwierząt. Autor ważnego opracowania języka łowieckiego – Stanisław Hoppe (1981, s. 68) – nazwę *głuszc* objaśnia jako ‘*Tetrao urogallus*, ptak łowny z rzędu kuraków, wielkości indyka, osiadły, żyje w borach Europy i Azji; w Polsce nieliczny, występuje tylko w niektórych regionach kraju’. Podaje więc prócz łacińskiej nazwy rodzajowej także dane dotyczące gatunku, wyglądu zewnętrznego ptaka, ogólnej liczebności populacji i miejsc zasiedlenia. Informacje te popiera cytatami z Ejsmonda oraz Świętorzeckiego (pierwszy autor polowanie na głuszcza opisuje z Polesia, drugi związany był z mińszczyzną).

Szczegółową klasyfikację gatunkową głuszcza prezentuje SWil I 353. Źródło objaśnia: ‘ptak z rzędu kur’, ocenia nazwę jako *zoologiczną*. Notuje przy tym określenia aż 18 gatunków tego ptaka, wśród nich np. *Tetrao* = właściwy, *Tetrao urogallus* = średni, *Tetrao terix* = cietrzew. Egzemplifikację do podanego znaczenia stanowią cytaty z Lindego i Morsztyna, ale bez lokalizacji. Kwalifikatorem *zoologiczne* opatruje nazwę *głuszc* ‘ptak kurowaty z rodziny cietrzewi’ także SW I 853. Słownik rejestruje odpowiedniki gwarowe *gluchoń*, *gluchań*, *głuszcz*, które u Weyssenhoffa nie występują. SDor II 1188 notuje podobnie jak SWil, ale nie stosuje kwalifikatora.

Do najstarszych tekstów dokumentujących polską terminologię łowiecką – jak wcześniej zaznaczono – należy *Myślistwo ptasze* Mateusza Cygańskiego (1584), zawierające wskazówki dla myśliwych na temat sposobów polowania na głuszcze: z wyżłem, pod pieśnią, z zastosowaniem siideł (Cygański, 2014, s. 119–120). Obecność nazwy *głuszc* oraz szczegółowy dosyć opis łowów w tak ważnym historycznym zbiorze stanowi świadectwo rangi głuszcza w kulturze myśliwskiej, ale też wskazuje na przynależność nazwy do najstarszej warstwy słownictwa myśliwskiego. Także z XVI wieku poświadczają *głuszcza* SPXVI VII 441, cytując Bartłomieja z Bydgoszczy i podając synonimiczne określenie *gluchy cietrzew*. Podobnie *głuszcza* datuje ESB I 440 (1532), ale z uwagą o częstszych poświadczeniach od II połowy XVII w. Potwierdzeniem tej informacji jest stan w SL II 69, które to źródło nazwę ptaka (*głuszcz*) rejestruje dopiero z XVIII w., a jako egzemplifikację przywołuje cytat z *Zoologii dla szkół narodowych* (1789): „ptak wielkości indyka, znajdujący się w wielkich lasach. Siedząc na drzewie, samotnie, grają głuszcze na zejściu zimy; w tym razie tak są odurzone, iż nie widzą, ani słyszą”.

Interesująco przedstawia się etymologia nazwy *głuszc* – jej źródło leży w prasłowiańszczyźnie, a może nawet praindoeuropejszczyźnie. Prasłowiański rodowód sugerują Janusz Strutyński (1972, s. 118) i Aleksander Brückner (SEBr), ale drugi badacz lokuje nazwę (choć nie wskazuje na jej ornitologiczny charakter) wśród innych należących do tej rodziny wyrazowej (*gluchy*, *głuszc*, *głusza*, *gluchnąć*), zestawia m.in. z lit. *klusas* ‘głuchawy’ i łotew. *kluss* ‘cichy’ (tak też w SEBor 165), zauważa wspólny rdzeń z innymi: *glupi*, *glum*, *gluda* (rus. ‘bryła’); i przypisuje pierwotne znaczenie ‘pień’. Zdaniem Brücknera *gluchy* i *glupi* ‘niezważający na głos ludzki, sobie niemal równi’ SEBr 145. Od określenia *gluchy* w 1. zn. ‘niesłyszący lub słabo słyszący’ wywodzi nazwę ptaka SEBor 165 (od XIV w.). Zestawia ją z prasłowiańskim **gluchъ* [< **glouso-*] ‘niesłyszący, niedosłyszący, głuchy’ o pierwotnym znaczeniu najprawdopodobniej ‘ściśnięty, przytłumiony, pozbawiony ujęcia, zatkany’ > ‘mający zatkane uszy’. Dalszy rodowód słowa sięga nawet praindoeuropej-

skiego **g(e)ley-* (od **gel* ‘gnieść, ścisnąć, ugniatać, ulepić’) ujawniającego się w lit. *glaiūsti*, *glaudžiū* ‘naciskać, tulić, ścisnąć’, w przenośnym znaczeniu ‘potulny, cichy’.

Wobec takich ustaleń warto przywołać powielaną opinię o głuchnięciu ptaka podczas wykonywania pieśni (zob. np. SL II 69; Szałapak, 1991, s. 192; poniższy cytat z Weyssenhoffa, 1915, s. 73). Zbliżoną informację podaje Vasmer, który objaśniając etymologię rosyjskiego odpowiednika nazwy *gluchár*, wywodzi ją od *gluchój* ‘głuchy’ i wskazuje na związek z tym, że ptak ten podczas tokowania jakby głuchnie I 417; podobnie rejestruje SBH I 451 – *gluša’k*, *gluszec* (zoologiczne): ‘głuszec, kiedy śpiewa, można do niego blisko podejść’. Inaczej pochodzenie nazwy ptaka ocenione zostało w ESB I 440 – „odkąd głuszec, stawszy się w Polsce ptakiem bardzo rzadkim, odstąpił swoją nazwę mniejszemu i znacznie częstszemu krewniakowi (*Lyrurus tetrix* [cietrzew]), spotykając go rzadko, uważano za niezwyklego cietrzewia. Niesłusznie objaśniano nazwę (po nowo-myśliwsku!) tym, że ptak ten traci czujność (jakoby całkiem głuchnie) w fazie kulminacyjnej swojej pieśni godowej, jak zwykły cietrzew i inne ptaki tokujące”.

Atrybutem głuszca jest tajemnicza pieśń wykonywana podczas godów:

[...] głos, płynący z puszczy, który dotychczas był mu jakby dalekiem gadaniem starego, ochryplego zegara:

– Tyk – tyk – tykùt, tykùt, tykùt – szcze – cze – cze – cze – cze – ta – szka...

Więc to jest słynna pieśń? - - głucha. Wiedział z opisów, że pieśń ta składa się z trzech motywów: z bąkania, telekiania i czyhania; że tylko podczas ostatniego kogut doszczętnie głuchnie i wtedy można skakać, łamać gałęzie, nawet strzelić bez zwrócenia uwagi głuszca [...] (Weyssenhoff, 1915, s. 72–73).

Prawdopodobnie ze względu na ten charakterystyczny śpiew poleski myśliwy, słynny Moroz, niezrównany mistrz w skakaniu do głuszca, używa jednokrotnie w powieści nazwy *pieun* w stosunku do ptaka, który właśnie zakończył swoją pieśń: „Pieun był sławny!” (Weyssenhoff, 1915, s. 76). Określenie *pieun* wprowadzone do wypowiedzi tropiciela, charakteryzujące jego idiolekt, będący mieszaniną elementów polsko- i białoruskojęzycznych, zostało objaśnione przez Weyssenhoffa w przypisie: ‘śpiewak, albo kogut’ (ibidem). Tym samym zaświadczył autor dodatkowe nazwy łownego ptaka znanego jako *gluszec*, co istotne – mające wyraźnie skromniejszą dokumentację w źródłach badawczych.

Termin (*pieun*) ze źródeł słownikowych notuje SW, ale w innej postaci i znaczeniu *piewun* i *pietuch* ‘kur, kogut’, które ocenia jako *gwarowe*, nie podaje przy tym żadnej dokumentacji IV 174. Słownik rejestruje także staropolskie odpowiedniki *piekut*, *pietuch* ‘ts.’, wywodzi je ‘od piał’. Te same znane w dawnej polszczyźnie warianty Linde dokumentuje z XVI i XVII w., cytując Strykowskiego i Kochowskiego SL IV 118. W SWil poświadczenie ma tylko *pietuch* ‘kur, kogut, samiec kur domowych’ (z egzemplifikacją bez podania źródła) II 1003. Obecność takiego wariantu (*pietuch*) w *Słowniku gwar polskich* sygnalizuje regionalne nacechowanie nazwy, na co wskazują też poświadczenia lokalne z Wileńszczyzny, Poniewieża, Polesia oraz z Sejneńskiego i Tykocińskiego (za: Kurzowa, 1993, s. 405). Także czołowe monografie północnokresowej odmiany polszczyzny w jej

wariancie historycznym i współczesnym oraz zbiory współczesnego słownictwa kresowego notują wariant *pietuch* ‘kogut’ – a przywołana w nich egzemplifikacja wskazuje wyraźnie na to, że chodzi nie o dzikiego ptaka, ale o samca ptactwa domowego. Kurzowa dokumentuje nazwę z XVII–XIX w., przywołuje przy tym Bielikowicza, Mickiewicza i Chodźkę – autorów kresowych (Kurzowa, *ib.*). Współcześnie *pietuch* ‘ts.’ notowany jest na Kowieńszczyźnie (Karaś, 2002, s. 295), w rejonie Wilna, na obszarze jezioroskim, niemeczyńsko-mejszagolskim (SPGL 310), w okolicach Gajd i Smółw (SPGB 193). Nazwa ma też swój odpowiednik w gwarach poleskich i zachodniobiałoruskich (Ryttel, 1992, s. 75), por. brs. pnz. *pévyjan* ‘kogut’ SBH III 478. Jej funkcjonowanie na tym szerokim obszarze dawnych Kresów północno-wschodnich związane jest z oddziaływaniem analogicznych form obecnych w języku białoruskim i rosyjskim (Karaś, *ibidem*, Kurzowa, *ibidem*, SPGL 310, SPGB 193), por. ros. *petúch* ‘kogut’, *pi(e)ven* ‘ts.’ WSRP II 835, brs. *péven* RBS 419.

Nie znajduje jednak potwierdzenia w powyższych źródłach wariant *pieun* utrwalony przez Weyssenhoffa ani znaczenie odwołujące do desygnatu ‘głuszec’. Zbliżoną postać fonetyczną *piwień*, ale w znaczeniu ‘kogut’ zaświadcza z XVII-wiecznej polszczyzny Grażyna Rytter i ocenia jako pożyczkę wschodniosłowiańską, związaną z kozackim kolorytem leksykalnym. Zestawia postać nazwy ze źródłem ukraińskim *piven* ‘ts.’ (Ryttel, *ibidem*). Inny jeszcze wariant fonetyczny *piewun* ‘kogut’ rejestruje u Karłowicza Elżbieta Koniusz, ocenia jako regionalizm (2001, s. 159). Tymczasem postać nazwy podobną do utrwalonej w powieści *Puszcza* dokumentuje Edward Szałapak i wśród rozmaitych określeń ptaka łownego wymienia także nazwę *piehun*: „[głuszec] Jest nazywany także głuchoniem, cietrzewiem głuchym, kniejotkiem, zakonnikiem leśnym, piehunem” (Szałapak, 1991, s. 192). Niestety, autor poprzestaje na tej enigmatycznej informacji, nie wzbogacając jej o sugestie związane z nacechowaniem terytorialnym lub etnicznym.

Tego typu nazwy, jak utrwalona przez Weyssenhoffa *pieun* i inne jej warianty fonetyczne (*pietuch*, *piewun*, *piehun*, *piwień*), mają niewątpliwy związek z czasownikiem *piac* (zob. Kurzowa, *ibidem*, Rytter, *ibidem*). Terminem tym dawniej określano ‘śpiew’, choć dziś *piac* ‘śpiewać’ dotyczy „tylko ‘koguciego śpiewu’” SEBr 404, ESB 540, 568. W taki sposób wywodzi znane na Rusi *piewień*, *piewun* ‘ts.’ A. Brückner. *Piac* ‘śpiewać’ zestawia z odpowiednikami w językach słowiańskich: cerk. *pěti*, *poją*, rus. *piet*, *poju*, czes. *pieti*. Wypada jeszcze dodać, że znane w dawnej polszczyźnie czasowniki *piac*, *piewać* ‘śpiewać’ (ten drugi ESB opatruje kwalifikatorem *staropolski dialektalny*), mają swoje udokumentowanie już od XIV w. (*piewać* w XVI w.), choć jak wskazuje ESB II 540, 568, obecnie używane są wyłącznie na określenie ‘śpiewu kura-koguta’. Co ciekawe, według S. Hoppego, dawna nazwa głuszca to właśnie *piewca*, *pieśniarz*, które to terminy opatruje autor słownika uwagą: ‘o głuszcach kogucie: śpiewak [podkreślenie – M. P.]’ (1981, s. 190). Potwierdza tym samym prawdziwość utrwalonych przez Weyssenhoffa nazw ptaka łownego, choć nie dokumentuje wariantu nazwy *pieun*. Interesujące, że jako egzemplifikację przywołuje Ejsmonda i Wańkowicza (autorzy lokują akcję przedstawionych przez siebie wydarzeń na ziemiach kresowych).

Najprawdopodobniej Weyssenhoff zaświadczył w powieści wariant nazwy łownego ptaka (*pieun*), jaki zasłyszał w gwarze miejscowych myśliwych, uczestnicząc w organizowanych przez Kieniewiczów³ polowaniach na mińszczyźnie. Można przypuszczać, że za pomocą wprowadzonej do powieści osobliwej nazwy starał się odwzorować język poleskich tropicieli, ale też ubarwić i uautentycznić dzięki temu postać leśnika Moroza, strzelca Kieniewiczów, który „był w swych pozorach, talentach i wyrażeniach tak malowniczy i tak dla puszczy charakterystyczny” (Weyssenhoff, 1925, s. 91).

Trzykrotnie w *Puszczy* Weyssenhoff stosuje wobec tokującego głuszca określenie *śpiewak*. To nazwa wprowadzona przez niego do przypisu odautorskiego jako odpowiednik morozowego słowa *pieun*: ‘śpiewak, albo kogut’ P 76. Ale też w narracji w taki sposób nazwany został głuszec, który wykonuje swoją tajemniczą pieśń:

Jak on cudownie grał!

– Pieun był sławny!

Tak – śpiewak niezrównany!” (Weyssenhoff, 1925, s. 76).

Skakali po dwa tylko susy ze względu na niedalekość śpiewaka, który grał coraz wspanialej (ibidem, s. 383)

Czasownik *śpiewać*, o czym świadczy notacja w SL, odnoszono do piania koguta już w dawnej polszczyźnie (znaczenie przenośne) SL V 379 (dokumentacja z XVI w.: Rej, Siennicki). Jednak źródła słownikowe termin *śpiewak* odnotowują na ogół w zupełnie innym znaczeniu niż myśliwskie, zaświadczone w *Puszczy*. U Lindego *śpiewak* to ‘ten, który śpiewa’ (1. zn.), ale też ‘miano psów gończych’ (w przenośni; bez dokumentacji) SL 380. *Śpiewak* w SWiL to ‘ptak śpiewający’ (3. zn.) II 1674. Dopiero SW nazwę *śpiewak* kwalifikuje jako *myśliwską*, w 3. zn. podaje ‘głuszec na toku’, ale nie popiera cytatami. Potwierdza taką ocenę i znaczenie SDor, w którym *śpiewak* jako *łowieckie* ‘głuszec na tokowisku’ (3. zn.). Przy czym egzemplifikację stanowi tu przywołany wyżej cytat z *Puszczy* Weyssenhoffa VIII 1301.

Wobec takiej dokumentacji terminu *śpiewak* nasuwa się refleksja, czy Weyssenhoff nie poszerzył semantycznie nazwy o znaczenie zaczerpnięte przez niego z gwary myśliwskiej: ‘tokujący głuszec/głuszec na tokowisku’? Niejednokrotnie zabierał przecież głos w sprawie polskiego języka łowieckiego, wprowadził też do terminologii myśliwskiej nazwę *pokot* używaną do dziś w języku myśliwych (Płusa, 2021). Taka ocena wydaje się prawdopodobna tym bardziej, że nazwy *śpiewak* nie rejestruje najstarszy polski słownik łowiecki autorstwa Wiktora Kozłowskiego *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*, wydany w 1822 r., a więc długo przed narodzinami Weyssenhoffa. Myśliwskie określenie tokującego głuszca znajduje tymczasem potwierdzenie w słowniku Hoppego (1981, s. 282, pierwsze wydanie w 1966 r.), w którym *śpiewak* to ‘głuszec w czasie wiosennych toków’, ale dokumentację stanowi tu cytat właśnie z Weyssenhoffa i zafascynowanego jego literaturą myśliwską Ejsmonda (1929).

³ Kieniewiczom zresztą zadedykował *Puszcze*.

Podsumowanie

Uwaga badawcza w niniejszej pracy koncentrowała się wokół wprowadzonych przez Józefa Weyssenhoffa do tekstów literackich trzech nazw ptaka łownego: *głuszec*, *pieun*, *śpiewak*. Jak wynika z przeprowadzonych ustaleń, najobszerniejszą dokumentacją odznacza się pierwszy z przywołanych terminów. Wyróżnia się najstarszymi poświadczeniami i funkcjonuje też w najszerszym obiegu (o czym świadczą źródła słownikowe). Pozostałe nazwy mają dużo skromniejsze notacje. Zaslugą Weyssenhoffa jest więc:

- poszerzenie dokumentacji słownictwa myśliwskiego i tym samym rzetelne zaświadczenie kulturowanej w środowisku łowieckim kultury duchowej;
- utrwalenie nazw używanych przez myśliwych z różnych kręgów łowieckich (społecznych, etnicznych), ich objaśnienie, a niekiedy też dokonanie szczegółowej charakterystyki desygnatu (*głuszec*);
- potwierdzenie i rozpropagowanie terminów łowieckich (*pieun*, *śpiewak*) odznaczających się skromną dokumentacją w źródłach badawczych (tylko z Weyssenhoffa);
- poszerzenie pola semantycznego nazwy *śpiewak* o znane mu z języka myśliwych znaczenie ‘głuszec na tokowisku’.

Trzeba jednak dodać, że prócz wskazanych nazw dzikiego ptaka Weyssenhoff odwzorowuje realia myśliwskie, zarysowuje zasady etyki myśliwskiej, szczegółowo przedstawia zachowanie myśliwych podczas podkradów. By w pełni odwzorować koloryt łowiecki, wprowadza liczne terminy związane ze specyfiką polowania na króla mszaru: określenia głuźca, jego zwyczajów (*granie*, *zapadanie*) i zabiegów łowczych (*zasadzanie głuźca*, *skkanie do głuźca*), nazwy pieśni wykonywanej przez ptaka (*bąkanie*, *szlifowanie*). Szczegółowe informacje, precyzyjnie dobrane słownictwo świadczą o szerokiej wiedzy przyrodniczej i dużym znawstwie kultury łowieckiej. Wskazują też na wysoki stopień znajomości specyficznego języka używanego przez myśliwych.

Skróty

- brs. – białoruski
- brs. pnz. – białoruski północnozachodni
- cerk. – cerkiewny
- czes. – czeski
- lit. – litewski
- łotew. – łotewski
- ts. – to samo znaczenie
- ros. – rosyjski
- rus. – ruski
- serb. – serbski
- zn. – znaczenie

Źródła

Weyssenhoff, J., 1912. *Soból i panna. Cykl myśliwski* [*The sable and the miss. Hunting cycle*]. Warszawa–Kraków: Gebethner i Wolf. (In Polish).

Weyssenhoff, J., [1915]. *Puszcza* [*The forest*]. Warszawa–Kraków: Gebethner i Wolf. (In Polish).

Bibliografia

Cygański, M., 2014. *Myślistwo ptasze Matheusza Cygańskiego* [*Birth Hunting by Matheus Cygański*]. Przedruk wydania z 1584 roku oraz 1842 roku. Warszawa: Graf_ika. (In Polish).

Dynak, W., 1993. *Łowy, łowcy i zwierzyna w przysłowiaach polskich* [*Hunting, Hunters and Game Animals in Polish Proverbs*]. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej. (In Polish).

Ejsmond, J., b.r., *Wspomnienia myśliwskie* [*Hunting Memories*]. Warszawa: Biblioteka Dzieł Wyborowych. (In Polish).

ESB – Bańkowski, A., 2000. *Etymologiczny słownik języka polskiego* [*The Etymological Dictionary of the Polish Language*]. T. I–II. Warszawa: PWN. (In Polish).

Gosiewska, Z., 1949. Język łowiecki w powieściach Józefa Weyssenhoffa [*The Language of Hunting in the Novels of Józef Weyssenhoff*]. *Prace Polonistyczne VII*, s. 159–173. (In Polish).

Hoppe, S., 1981. *Słownik języka łowieckiego* [*Dictionary of the Hunting Language*]. Warszawa: PWN. (In Polish).

Karaś, H., 2002. *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie* [*Polish Dialects in the Kaunas Region*]. Warszawa–Puńsk: Auśra. (In Polish).

Kieniewicz, L., 1909. Mój pierwszy głuszec [My First Capercaillie]. *Łowiec Polski*, 14, s. 218–219. (In Polish).

Koniusz, E., 2001. *Polszczyzna z historycznej Litwy w „Słowniku gwar polskich” Jana Karłowicza* [*The Polish Language Form Historical Lithuania in Jan Karłowicz’s „Dictionary of Polish Dialects”*]. Kielce: AŚ. (In Polish).

Korsak, W., 1922. *Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody z przedmową Józefa Weyssenhoffa* [*A Year of the Hunter. The Thing for Hunters and Nature Lovers with a Foreword by Józef Weyssenhoff*]. Poznań: Książnica Narodowa M. Niemierkiewicza i Sp., Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego. (In Polish).

Kozłowski, W., 1822. *Pierwsze początki terminologii łowieckiej* [*The First Beginnings of Hunting Terminology*]. Warszawa: w Drukarni N. Glücksberga. [pdf]. Dostęp: <<https://polona.pl/item/pierwsze-poczatki-terminologii-lowieckiej,NjgzODUxNjE/6/#info:metadata>> [Od 11.02.2023]. (In Polish).

Kurowski, W., 1865. *Myślistwo w Polsce i Litwie* [*The hunting in Poland and Lithuania*]. Poznań: Księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego. (In Polish).

Kurzowa, Z., 1993. *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* [*The Polish Language of the Vilnius Region and the North-Eastern Borderlands of the 16th–20th Centuries*]. Warszawa: PWN. (In Polish).

Ossendowski, F. A., [1932]. *Polesie* [*Polesie Region*]. Poznań: Wydawnictwo Polskie R. Wegner. (In Polish).

Plusa, M., 2019a. *Studia nad językiem Józefa Weyssenhoffa, cz. 1. Język młodzieńczej korespondencji do Konstantego Marii Górskiego* [*Study on the Language of Józef Weyssenhoff, p. 1. The language of a juvenile correspondence to Konstanty Maria Górski*]. Kielce: Wydawnictwo UJK. (In Polish).

Plusa, M., 2019b. *Bolt, dorożka, trehubica* – utrwalone w Puszczy Józefa Weyssenhoffa nazwy przyrządów służących do połowu ryb [*Bolt, dorożka, trehubica* – Names of Instruments Used for Fishing in Józef Weyssenhoff’s *Puszcza*]. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 14, s. 157–169. <https://doi.org/10.24917/20831765.14.14>. (In Polish).

Plusa, M., 2021. O tym w jakim znaczeniu wprowadził Weysenhoff nazwę *pokot* do słownictwa myśliwskiego [About the Meaning of Implementation of Term *pokot* to the Haunting Language by Józef Weysenhoff]. W: *W kręgu dawnej polszczyzny VII* [On the Subject of the Old Polish Language]. Red. M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda. Kraków: Wydawnictwo Naukowe w Krakowie, s. 221–236. (In Polish).

RBS – Kolas, J., Krapiva, K., Glebka, P. red., 1953. *Russko-beloruskij slovar'* [The Dictionary of the Russian-Belarussian]. Moskwa: Gosudarstvennoe idatel'stvo inostrannyh i nacional'nyh slovarej. (In Russian, in Belarussian).

Rytter, G., 1992. *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w polszczyźnie XVII wieku* [East Slavic Lexical Borrowings in the Polish Language of the 17th Century]. Łódź: UŁ. (In Polish).

SEBor – Boryś, W., 2005. *Słownik etymologiczny języka polskiego* [The Etymological Dictionary of the Polish Language]. Kraków: Wydawnictwo Literackie. (In Polish).

SEBr – Brückner, A., 1970. *Słownik etymologiczny języka polskiego* [The Etymological Dictionary of the Polish Language]. Warszawa: Wiedza Powszechna. (In Polish).

SBH – Mackievič, J., ed., 1979. *Słoŭnik bielaruskich havorak paŭnocna-zachodniaj Bielarusi i jaje pahraničča* [The Dictionary of the North-Western Belarusian Dialects and its Borders]. T. I. Minsk: Navuka i Technika. (In Belarussian).

SDor – Doroszewski, W., 1958–1969. *Słownik języka polskiego* [The Dictionary of the Polish Language]. T. I–XI. Warszawa: PWN. (In Polish).

SL – Linde, S. B., 1854–1860. *Słownik języka polskiego* [The Dictionary of the Polish Language]. T. I–VI. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. (In Polish).

SPGB – Rieger, J., 2014. *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Brzławszczyźnie* [Vocabulary of Dialectal Polish in the Braslaw Region]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa. <https://doi.org/10.11649/abs.2016.013>. (In Polish).

SPGL – Rieger, J., Masojć, I., Rutkowska, K., 2006. *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie* [Vocabulary of Dialectal Polish in the Lithuania]. Warszawa: DiG. (In Polish).

SPXVI – Mayenowa, M. R. red., 1973. *Słownik polszczyzny XVI wieku* [The Dictionary of the the Polish Language of the 16th Century]. T. VII. Warszawa: IBL PAN. [pdf] Dostęp: <<https://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=28044>> [Od 11.02.2023]. (In Polish).

SW – Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W., 1900–1927. *Słownik języka polskiego* [Dictionary of the Polish Language]. T. I–VIII. [pdf] Dostęp: <<https://crispa.uw.edu.pl/object/files/416371/display/Default>> [Od 11.02.2023]. (In Polish).

SWil – Bohusz-Szysko, M., Czepeliński, F., Filipowicz, J., Korotyński, W., Tomaszewicz, W., Zdanowicz, A., 1861. *Słownik języka polskiego* [Dictionary of the Polish Language]. T. I–II. Wilno: Wydawnictwo M. Orgelbranda. (In Polish).

Strutyński, J., 1972. *Polskie nazwy ptaków krajowych* [Polish Names of National Birds]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. (In Polish).

Szałapak, E., 1991. *Mity i przesady myśliwskie* [Myths and Hunting Superstitions]. Warszawa: Przedsiębiorstwo Zagraniczne TESCO. (In Polish).

Szymańska, K. Z., 2001. *Józef Weysenhoff – ostatni wajdelota polskiego ziemiaństwa* [Józef Weysenhoff – The Last Eulogist of the Polish Landed Genry]. Częstochowa: Wydawnictwo WSP w Częstochowie. (In Polish).

Świętorzecki, B., 1925. *Głuszc* [Capercaillie]. Warszawa: Myśliwska Spółka Wydawnicza. (In Polish).

Vasmer. Fasmer (Vasmer), M., 1986. *Etimologičeskij slovar' russkogo jazyka* [The Etymological Dictionary of the Russian Language]. T. I. Moskwa: Progress. (In Russian).

Weysenhoff, J., [1925]. *Mój pamiętnik literacki* [My Literary Diary]. Poznań: Nakład Księgarni

św. Wojciecha. (In Polish).

Weysenhoff, J., 1935. *Kronika rodziny Weyssów-Weyssenhoffów [Chronicle of the Weyss-Weyssenhoff Family]*. Wilno: Józef Weyssenhoff. (In Polish).

WSRP – Mirowicz, A., Dulewicz, I., Grek-Pabis, I., Maryniak, I., red., 1970. *Wielki słownik rosyjsko-polski [The great Dictionary of the Russian-Polish]*. T. I–II. Warszawa: Wiedza Powszechna. (In Polish, in Russian).